

„Gangbang”

Gangbang, gangbang 2x

1. Zaraz otworzą się drzwi i zaczną się orgia
Największy gangbang jaki widziała historia
Ruchani będą wszyscy, tutaj nie ma przebaczenia
Ponieważ już rusza mega wiosenna wyprzedaż!
W sklepach, centrach, galeriach, outletach i marketach
Wszędzie feta, trwa przetarg na wstęp do twego miecha
Nie przekręcisz przekręta! Perfidny jest los
Żeby ktoś poruchał, to się wypiąć musi ktoś
Jesteś jak cnotliwa laska w klubie
Portfel to twoja cipka, o nią dbasz, hołubisz
Oszczędzasz, skąpisz, nie chcesz oddać byle komu
Za późno. Trzeba było nie wychodzić z domu.
Podchodzą, bajerują, nie możesz się opędzić
Pokus jest coraz więcej, mięknie, portfel Cię swędzi
Lubieżny głos nęci, chociaż wiesz, co się święci
Ten wieczór spędzisz słuchając pękniętych łądzwi!
I się nie zdziw, wniosując po bolącym tyłku
Że po drodze Cię wyruchało jeszcze kilku
Mają sposoby, tutaj protest nie pomoże
Dupa się zagoi, z dumą będzie trochę gorzej.
Przez te wszystkie wyprzedaże, tracisz koncentrację
I łapiesz fazę wyczuwając okazję.
Zalotnie wypinasz zad, gdy się po nią schylasz
Więc nie dziw się, że ktoś korzysta i od tyłu Cię zapina!

Ref 2x:

Gangbang, gangbang / Najpierw portfel, potem debet pękł, pękł
Gangbang, gangbang / Najpierw portfel, potem debet pękł, pękł
Gangbang, gangbang / Najpierw portfel, potem debet pękł, pękł
Gangbang, gangbang / Najpierw portfel, potem debet pękł, pękł
To szczyt manipulacji / Tak zamieszać owcom we łbach
Aby się ścigały o to / Która pierwsza do golenia

2. Są gorące promocje – minus siedemdziesiąt procent!
Bydło chce wszystko – nie zostanie nawet ocet
Dopiero potem, kiedy na siaty rzucą okiem
Dowiedzą się, ile badziewia nabrali po drodze.
To żałosne. Zanim utoniesz w tym szrocie
Oceń, ile hajsu utopiłeś w błocie

